Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 10 maja 1934 r. Nr. 9

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok VIII Wilno, dn. 10 maja 1934 r. Nr. 9

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Pismo Ojca św. do Episkopatu Polski.

Do Ukochanych Synów Naszych:

Aleksandra Kakowskiego Św. Rzymskiego Kościoła Kardynała Prezbitera Tytułu św. Augustyna Arcybiskupa Warszawskiego,

Augusta Hlonda Św. Rzymskiego Kościoła Kardynała Prezbitera Tytułu Najśw. Maryi P. Pokoju Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego

oraz do innych Czcigodnych Braci Arcybiskupów i Biskupów Polski

PIUS XI PAPIEŻ.

Umiłowani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia —
pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Niedawno razem zgromadzeni w tem sławnem mieście stołecznem Polski, które w Nas zawsze tak miłe budzi wspomnienia, Wy, Przewielebni Zwierzchnicy Polscy, zechcieliście zwrócić myśli i serca Wasze do Nas, którzy z Opatrzności Bożej Zastępcą Chrystusa na ziemi jesteśmy, aby dać wyraz uczuciom najgłębszego synowskiego względem Nas oddania i powiadomić Nas o Waszych licznych i ważnych przedsięwzięciach, które roztropnie powzięliście po uciążliwej wspólnej naradzie.

Wszystko to, coście niedawno we wspólnym liście ogłosili, było Nam bardzo miłem; z tego bowiem mieliśmy nowy i wspaniały dowód tej zgodności zdań i myśli, która Was wszystkich ściśle jednoczy i od której napewno nie odstąpicie nigdy i z żadnej przyczyny nietylko przy głoszeniu świętych prawd i ustaw, ale również i we wspólnem Waszem działaniu dla ich obrony i przywrócenia im należytego miejsca. Nie jest Wam wcale tajnem, Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, z jakiem zadowoleniem, z jaką troską ojcowską i zainteresowaniem dowiedzieliśmy się o tem, coście rozważyli i postanowili dla utrzymania w czystości wiary katolickiej w obecnych warunkach w Polsce, a jednocześnie dla ochrony i krzewienia różnorodnej działalności religijnej wśród poszczególuych wiernych, w stowarzyszeniach katolickich i w społeczeństwie. Przedewszystkiem z całego serca dziękujemy Wam za Waszą gorliwość pasterską, jaką okazaliście w usilnych staraniach, aby obfite owoce tego Roku Świętego, szczęśliwie się kończącego, jak najdłużej trwały, rozpowszechniając zasady i mnożąc sposoby wykonania miłosierdzia, nawołując powierzony sobie lud do częstszego i gorliwego przyjmowania Sakramentów św. oraz doskonalenia coraz bardziej życia chrześcijańskiego. Wielce się do tego przyczyni i Wasz list wspólny, w którym z należytą powagą napomnieliście wiernych, aby strzegli się złych obyczajów, niestety, przenikających w życie, jak również pierwszy Synod krajowy któryście trafnie zapowiedzieli na miesiąc maj roku przyszłego.

Niech Bóg łaskawie sprawi, by ten szlachetny Naród ochotnie usłuchał głosu swych Pasterzy i zrozumiał go dobrze i w całej pełni. Wszak przez złe obyczaje nędznie upadają nawet najsilniejsze i najkulturalniejsze narody.

Przepięknie toście wyrazili, że męstwo i siła każdego narodu, tak jak i poszczególnego człowieka, opiera się na czystości obyczajów, i że jedynie prawa Boże, tak jak je podaje i objaśnia Kościół, wierny tłomacz woli Bożej, mogą sprawić, że narody, powróciwszy znowu do Boga, osiągną pokój, siłę i dobrobyt.

Prócz tego jesteśmy Wam wdzięczni za Wasze troskliwe zabiegi co do należytego wychowania młodzieży, czy to w szkołach, czy w innych zakładach i stowarzyszeniach, zarówno w całkowicie katolickich, jak i innych publicznych, w myśl ostatnich umów zawartych między Stolicą św. a Polską, oraz jak tego wymaga obowiązek pasterski, który ciąży w całej pełni na Biskupach i innych podwładnych im duszpasterzach. Stąd też cieszy-

my się, że Rząd Waszego kraju, roztropną swą decyzją zmieniając przez siebie ustanowione prawo o stowarzyszeniach, uznał wiele praw i pożytków stowarzyszeń, które prowadzą Akcję katolicką, zwłaszcza że ona się odnosi do wzniosłego i niezmiernie pożytecznego apostolatu, który tak bardzo leży Nam na sercu i tak pomyślne w skutkach dla Was rokuje nadzieje.

Skoro więc w tych sprawach Władza państwowa drogą przyjaznych pertraktacyj doszła do porozumienia z Episkopatem, uważamy to za dobrą wróżbę i oznakę pewnej na przyszłość normy wspólnego zgodnego z obu stron postępowania; norma ta, jeśli będzie trwała niewzruszenie, przyniesie bardzo wiele dobrego.

Oby też jaknajprędzej zgodnie zostały zakończone pertraktacje i debaty, które już przedtem Władze Rzeczypospolitej rozpoczęły z Episkopatem, t. j. z Komisją, na której jeszcze dotychczas spoczywa powierzone jej przez Nas zadanie wykonania Konkordatu. Dopiero bowiem w chwili, gdy między Władzami kościelnemi a państwowemi nastąpi zupełne porozumienie, wysiłki wszystkich i starania zwrócą się do wspólnego celu i wtedy nietylko dla Kościoła, ale i dla Państwa również przyczyni się to do wzrostu wszelkiego dobra i pomyślności.

Co się tyczy pozostałych rozważań i uchwał Waszego zjazdu, ponieważ odnoszą się one do rzeczy wielkiej wagi i wielkiego pożytku, wyrażamy Wam zesłużoną pochwałę i uznanie. Do tych Waszych uchwał chcielibyśmy dodać jeszcze Nasze życzenie, aby jaknajprędzej zaczął się ukazywać dziennik w pełni katolicki, jakoże w naszych czasach rzecz ta, co wszyscy dobrze rozumieją, wydaje się bardzo potrzebną we wszystkich krajach.

Wreszcie, jako zadatek darów niebieskich i oznakę Naszej wielkiej miłości, udzielamy Wam, Ukochani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia, oraz owczarni, Wam powierzonej, w Panu Apostolskiego Błogosławieństwa, o które prosiliście, a które, jak mamy nadzieję, postanowienia Wasze umocni, prace Wasze uczyni obfitującemi w pomyślne owoce i pociechy i sprawi, że zbawienny postęp duchowy, dobro poszczególnych diecezyj, pomyślność i chwała tego zacnego i wiernego Narodu, szczególniej przez Nas umiłowanego, coraz bardziej będą wzrastały.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 1 kwietnia, w uroczystość Zmartwychwstania Chrystusa Pana, roku 1934, a trzynastego Naszego Pontyfikatu.

Pius XI Papież.

Pismo Św. Kongr. Soborowej do J. E. Księdza Nuncjusza w Warszawie w sprawie nauczania religji.

Święta Kongregacja Soborowa Nr. 1376/34.
Urząd Katechetyczny Nr. 100/34.

Rzym, 5 lutego 1934 r.

Wasza Ekscelencjo,

Ze sprawozdań w sprawie nauki katechizmu, przesłanych przez Ich Ekscelencje Ordynarjuszy tego Narodu, z żywą przyjemnością wnoszę o gorliwości okazanej przez Nich w sprawie mającej tak wielkie znaczenie.

Dla ulepszenia zaś warunków wspomnianego nauczania byłoby na czasie:

1. by we wszystkich parafjach zostały założone Stowarzyszenia Nauki Chrześcijańskiej zgodnie z przepisem kan. 711, 2 Kodeksu Prawa Kan.;
2. by nadzór nad nauczaniem nauki w szkołach był wykonywany z większem staraniem i pilnością;
3. by dla katechizacji osób dorosłych został tak ułożony program, aby w ciągu pięciu lub sześciu lat jednakowo we wszystkich parafjach była przeprowadzona cała nauka chrześcijańska.

Proszę Waszą Ekscelencję o podanie do wiadomości wspomnianych Ich Ekscelencyj Ordynarjuszy i życząc zawsze najlepszych wyników, składam wyrazy szczególnej powolności Ekscelencji Waszej brat

G. Kard. Seraffini
S. Fagiolo, Sekretarz.

Odznaczenia.

Ostatni zeszyt *Acta Ap. Sedis* podaje urzędowe potwierdzenie nadania zaszczytnych godności papieskich następującym księżom:

Prałatami Domowymi Ojca św. zostali mianowani: d. 1 stycznia 1934 r. ks. dr. Walerjan Meysztowicz z archid. wileńskiej, d. 8 stycznia ks. kan. Wincenty Giebartowski z diec. pińskiej, oraz ks. Wacław Bliziński i ks. Walery Pogorzelski z diec. włocławskiej; szambelanem papieskim—d. 15 czerwca 1933 r. — ks. dr. Józef Herget, b. proboszcz wojskowy w Wilnie.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 204—214).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

W sprawie pomocy lekarskiej i opieki nad psychicznie i nerwowo chorymi.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 28. IV. 1934 r. № 17552/L.

Skutki wojny, codzienna ciężka walka o byt, niezdrowe warunki życiowe, łamanie prawa Bożego, przeniewierstwa w rodzinach i zrywanie więzów rodzinnych, występki seksualne, zbrodnie przeciw prawom przyrodzonym, alkoholizm, morfinizm, różne choroby — są przyczynami coraz bardziej wzrastającej liczby umysłowo chorych.

W Polsce chorych umysłowo jest około stu tysięcy, z tych mniej niż piąta część mieści się w specjalnych zakładach i ma tam znośne warunki. Z pozostałych nieznaczna liczba ma w domu należytą opiekę. Reszta — to ci, których spotykamy w każdem mieście albo wsi — to chorzy, tak często głodujący, zaniedbani, szerzący nieuzasadniony postrach, a częściej pośmiewisko bezmyślnych ludzi, zwłaszcza dzieci.

Większość tych nieszczęśliwych, traktowana w odpowiedni sposób, zdolna byłaby do owocnej, a nawet skomplikowanej pracy i staćby się mogła użyteczną częścią społeczeństwa, mogącą wykonywać swoje zajęcia na swobodzie na równi z normalnymi ludźmi.

Chorzy tacy winni, oczywiście, pozostawać pod opieką lekarza-psychjatry, gdyż tylko lekarz specjalista może dać właściwe wskazówki, jak otoczenie powinno obchodzić się z chorym i jaka praca odpowiada siłom i możnościom chorego, by nie stać się dla jego zdrowia szkodliwą. Widząc umysłowo chorych pracujących, ludność szybko przestanie się ich bać i uwierzy, że mogą oni pomimo choroby, przynieść pożytek społeczeństwu.

Tymi chorymi należy się zająć nietylko ze względu na miłość bliźniego, lecz i dobro samego społeczeństwa, które temsamem obowiązane jest o nich pamiętać.

Warszawskie Towarz. Pomocy lekarskiej i opieki nad psychicznie i nerwowo chorymi (Sekcja pozazakładowa, *Warszawa, ul. Bonifraterska 12. Szpital Jana Bożego)* zwraca się z gorącym apelem do ludzi dobrej woli, do towarzystw społecznych i instytucyj dobroczynnych, aby tworzyli Koła i Kółka opieki nad umysłowo chorymi, celem obrony ich przed bezmyślnem krzywdzeniem, dostarczania najbiedniejszym schludnej odzieży, poży-

wienia, znośnego pomieszczenia i wyszukiwania odpowiedniego zajęcia.

Arcypasterz Wileński akcję tę usilnie popiera.

O wszelkie informacje zgłaszać się do Dyrekcji Szpitala Jana Bożego w Warszawie.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kanclerz Kurji.

Opłaty stemplowe od wyciągów metrykalnych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 5. V. 1934 r. № 17645.

W sprawie opłat stemplowych od wyciągów z akt stanu cywilnego, stosownie do pisma Izby Skarbowej w Białymstoku z dnia 30. IV. b. r. Nr. V.7/w/97/34, Kurja wyjaśnia, że w myśl art. 15 ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1. VII. 1926 r. (poz. 413 Dz. U. Nr. 41 z 1932 r.). świadectwa metryczne podlegają opłacie stemplowej w wysokości 1 zł. od każdego zaświadczonego faktu urodzeń, zaślubin lub śmierci i od tej opłaty nie są zwolnione metryki urodzeń, wydawane dla celów szkolnych.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, w składzie osobistym Duchowieństwa archid. wileńskiej zaszły następujące zmiany:

Ks. Józef Orzełowski, wik. w Trokach, na wik. do Brasławia, dn. 26. IV. 34 r. Nr. 17530.

Ks. Piotr Wojno - Orański, wik. w Brasławiu, na wik. do Trzciannego, dn. 26. IV. 34 r. Nr. 17531.

Ks. Bolesław Zabłudowski, wik. w Wołożynie, na wik. do Widz, dn. 26. IV. 34 r. Nr. 17532.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

Opłaty stamplowe od świadectw potrzebnych kandydatom na ochotników oraz osobom, starającym się o przyjęcie do szkół wojskowych

Ministerstwo Skarbu Nr. D. V. 7459/5/34
Warszawa, dnia 10 kwietnia 1934 r.

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w miejscu.

I. Osoby, zamierzające odbyć czynną służbę wojskową w charakterze ochotników, powinny w myśl § 328 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 16 marca 1930 r. (Dz. U. R. P. № 31 poz. 270) do podania o dopuszczenie do służby ochotniczej załączyć: poświadczenie obywatelstwa polskiego, metrykę urodzenia oraz świadectwo nienagannego prowadzenia się, zalegalizowane przez powiatową władzą administracji ogólnej.

Ministerstwo Skarbu, uwzględniając, że kandydaci na ochotników są przeważnie ludźmi, którzy nie mogą bez dotkliwego uszczerbku majątkowego ponieść wydatku na opłaty stemplowe, wiążące się z uzyskaniem wymienionych świadectw, zgadza się z niniejszem na podstawie art. 142 (punktu 17) ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. № 41, poz. 413 z roku 1932) oraz art. 160 (punktu 1) tejże ustawy na wydawanie powyższych świadectw bez pobrania opłaty stemplowej, gdy istnieją łącznie następujące warunki: 1) jeżeli petent w danym roku kalendarzowym kończy bądź 18-ty, bądź 19-ty, bądź 20-ty rok życia, 2) jeżeli petent prosi o wydanie świadectwa za pomocą podania, w którem oświadcza, że świadectwo jest mu potrzebne celem uzyskania przyjęcia do ochotniczej służby wojskowej, 3) jeżeli świadectwo zostaje wydane w czasie od dnia 1 marca do końca czerwca, 4) w razie zaopatrzenia świadectwa w adnotację: „Wolne od opłaty stemplowej (art. 160 u. o. s.) z tytułu niezamożności, sprawa ochotniczej służby wojskowej".

Podania, wymienione pod 2-ką są również z tych samych powodów wolne od opłaty stemplowej.

II. Powyższe zasady mają zastosowanie również do świadectw potrzebnych osobom, starającym się o przyjęcie do szkół wojskowych, kształcących na oficerów zawodowych lub do szkół wojskowych, kształcących na podoficerów zawodowych, a mianowicie do świadectw wyżej wymienionych oraz do wyciągów z ksiąg ludności, z tą zmianą, że roczniki, wymienione wyżej pod 1-ym zostają zastąpione: co do kandydatów na oficerów okresem 5-letnim, którego pierwszy rok cechuje ukończenie 17-go roku życia, a ostatni rok ukończenia 21-go roku życia, b) co do kandydatów na podoficerów okresem 3-letnim, którego pierwszy rok cechuje ukończenie 15-go roku życia, a ostatni rok ukończenia 17-go roku życia, oraz z tą dalszą zmianą, że część druga adnotacji wymienionej wyżej pod 4-tym (od wyrazu „sprawa") ma brzmieć: „sprawa przyjęcia do szkoły wojskowej".

Ministerstwo Skarbu uprasza o niezwłoczne spowodowanie, by powyższe zasady doszły do wiadomości urzędów, powołanych do wydawania świadectw, o których mowa, nie wyłączając urzędów stanu cywilnego.

(—) W. Koszko, Dyrektor Departamentu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

PRACE KAPŁAŃSKIE W ROKU JUBILEUSZOWYM.

Ojciec św., rozszerzając łaski duchowne Nadzwyczajnego Jubileuszu Odkupienia rodzaju ludzkiego Konstytucją Apostolską „Quod superiore" z dnia 3 kwietnia 1934 r., zachęca Władze duchowne i podwładny im kler, by się postarały należycie usposobić wiernych do jak najlepszego skorzystania z łask jubileuszowych. „Wzywamy, pisze Ojciec św., sługi Kościoła przedewszystkiem zaś Biskupów, aby jak największą liczbę wiernych do zbawiennego wykorzystania tych łask należycie przygotowali za pomocą odpowiednich nauk, tak zwanych ćwiczeń duchownych i świętych

przysposobień, i wszelkich dołożyli starań, by jak najwięcej wiernych otrzymało odpuszczenie grzechów w. Sakramencie Pokuty i pozyskało dobrodziejstwo tego odpustu zupełnego; niech również zachęcają ich do zanoszenia pokornych modłów do Boga według naszej intencji". Wiemy, jaka jest intencja Ojca św.: uproszenie prawdziwej wolności Kościoła we wszystkich krajach, pokoju, zgody i prawdziwej pomyślności wszystkim narodom, błogosławieństwa pracom misyjnym i powrotu do owczarni Chrystusowej odszczepieńcom i heretykom, jak również uproszenie nawrócenia „bezbożnikom wojującym" i powstrzymania w ten sposób ich zgubnej dla kultury i cywilizacji działalności.

Mając na względzie tę zachętę, nasz Arcypasterz w swem zarządzeniu w sprawie Jubileuszu z dnia 7 kwietnia 1934 r. Nr. 17393, pisze: „Zachęcamy Was, Ukochani Diecezjanie, byście przez najbardziej gorliwe spełnienie życzeń Stolicy Apostolskiej zbliżyli się do Chrystusa, Zbawiciela naszego, i sprowadzili Jego Królestwo do domów, rodzin i społeczeństwa całego".

Jakie są życzenia Ojca św., widzimy to z samego ogłoszenia Wielkiego Jubileuszu Odkupienia rodzaju ludzkiego; chodziło o to, by w sposób najuroczystszy i najbardziej celowy uczcić Dzieło Odkupienia i przez obudzenie prawdziwej miłości do Tego, który nas tak niezmiernie umiłował, Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata [1]), osiągnąć rzetelną naprawę obyczajów i uświęcenie życia w społeczeństwie, czyli, jak to podkreśla nasz Arcypasterz, byśmy się zbliżyli „do Chrystusa, Zbawiciela naszego, i sprowadzili Jego Królestwo do domów, rodzin i społeczeństwa całego".

Gdy to zbliżenie się do Chrystusa przez miłość osiągniemy, chętniej Bóg wysłucha próśb naszych o wolność Kościoła, o pokój, zgodę i pomyślność ludów, o błogosławieństwo pracom misyjnym, powrót błądzących do Kościoła i zanik największej ohydy — bezbożnictwa.

Ileż pracy osobistej każdy z nas musi włożyć, by ten cel osiągnąć, a ile też przemiłej pracy spada na każdego sługę Kościoła, kapłana, by do osiągnięcia tego celu wiernym dopomóc. Ojciec św. wzywa nas do pracy w tym kierunku i w głównych zarysach podaje jej plan, a więc—odpowiednie nauki, ćwiczenia duchowne, rekolekcje, spowiedź i t. p.

Arcypasterze wielu diecezyj w Polsce podali specjalne

---

[1]) List Ap. „Quod nuper" z dn. 6 stycznia 1933 r.

w tym względzie przepisy. J. E. Ks. Biskup Włocławski pisze: „Ks. Proboszczowie i prefekci urządzać będą częściej w ciągu roku jubileuszowego procesjonalne nawiedzenia kościołów i tym będą przewodniczyć [1])“. J. E. Ks. Biskup Podlaski zarządza: „W celu ułatwienia wiernym odbycia spowiedzi, wszyscy WW. XX. Proboszczowie i Wikarjusze będą codziennie w tym roku zasiadali do konfesjonału w godzinach popołudniowych, wyznaczonych przez miejscowego Proboszcza lub Rektora kościoła. Wszyscy księża nieparafjalni nie odmówią w tej zbożnej posłudze swojej pomocy Duchowieństwu parafjalnemu... Wreszcie w każdą pierwszą niedzielę miesiąca XX. Proboszczowie i Rektorzy Kościołów będą przypominali wiernym po kazaniu na sumie i ewentualnie po nauce na prymarji — warunki dotyczące obecnego odpustu jubileuszowego“, a dalej w pięknym swym Liście Pasterskim zachęca do odnawiania i zdobienia krzyżów przy drogach, po wsiach i cmentarzach, jako symbolu umiłowania krzyża [2]). J. E. Ks. Biskup Kielecki daje taki przepis swemu Duchowieństwu: „Rozkazujemy Wam, abyście w ciągu miesiąca maja odbyli specjalne konferencje dekanalne, na których wspólnie uradzicie jednakowy uroczysty sposób odbycia jubileuszu we wszystkich parafjach dekanatu, oraz rozplanujecie terminy tego odbycia dla parafij dekanatu. — Życzymy sobie, aby obchody były gruntownie przemyślane, przedyskutowane zbiorowo oraz zorganizowane w każdej parafji przy wzajemnej pomocy kondekanalnych kapłanów. — Zalecamy terminy obchodów jubileuszu po parafjach dekanatów tak powyznaczać, aby wszystkie uroczystości odbyły się w porze letniej i wczesnej jesieni, gdy ciepła pora pozwoli nawet nędzarzom bez obuwia i ciepłego ubrania spełnić wszystkie warunki jubileuszowe; — zaś wszystkim nawet zamożniejszym przystąpić do spowiedzi jubileuszowej i uczestniczyć w procesjonalnych nawiedzeniach bez niepotrzebnego marznięcia lub moknięcia. — Radzimy terminy obchodów parafjalnych grupować obok dorocznych parafjalnych odpustów letnich, gdy ludzie są przyzwyczajeni do większej zewnętrznej uroczystości obchodu. Misje tegoroczne mogą być związane z Jubileuszem. — Zachęcamy do pomysłowości w projektowaniu obchodów, aby jaknajsilniej uwypuklić w świadomości parafjan te wielkie fakty Zbawienia, które stanowią ośrodek Jubileuszu. — O uchwalonych projektach

---

[1]) *Kronika,* miesiąc maj r. b.

[2]) *Wiad. Diecez. Podlaskie,* Kwiecień 1934 r.

obchodów po dekanatach księża Dziekani niezwłocznie złożą sprawozdania do Kurji i przystąpią do ich wykonania, nie czekając na odpowiedź Kurji. W razie potrzeby Kurja może zalecić w projekcie pewne ulepszenia" [1]).

Z tego widzimy, że należy rozwinąć jak najenergiczniejszą pracę i działalność w przygotowaniu wiernych do skorzystania z łask duchownych Jubileuszu. Doświadczenie wykazuje, że najlepszem przygotowaniem są rekolekcje, chociażby skrócone, albo wprost specjalne ćwiczenia duchowne „jubileuszowe".

Tematów do kazań, nauk, przemówień i nauk rekolekcyjnych dostarcza Konstytucja Ojca św. „Quod superiore", jak również poszczególne intencje Ojca św. i sam cel Jubileuszu.

Dla przeprowadzenia tej pracy, trzeba ułożyć plan odpowiedni w poszczególnych dekanatach lub większych nawet okręgach oraz zapewnić współpracę kapłanów.

Praca to będzie ciężka, ale pamiętajmy, jak wielki cel jej przyświeca: przez nią wszyscy wierni „auctiore caritate fervescent et ad Amantem redamandum veluti necessitate quadam compellentur" [2]).

Warto też zawczasu pomyśleć o upamiętnieniu jubileuszu, przez wznoszenie nowych trwałych krzyżów lub odnawianie starych po polach, wsiach i przy drogach.

X. A. N.

Odezwa do Przewielebnego Duchowieństwa w sprawie Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie.

W drugi dzień Zielonych Świątek odbywa się z zarządzenia Ordynarjusza kolekta po kościołach na rzecz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Nieco później, bo dnia 10 czerwca, będzie urządzona zbiórka na rzecz K. U. L. w całem państwie z wyjątkiem Śląska, na skutek zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Z tego powodu zwracam się z serdeczną prośbą do Przewielebnego Duchowieństwa, aby zechciało poprzeć gorliwie i kolektę i zbiórkę.

O pomoc w organizacji zbiórki zwróciliśmy się do Księży Dyrektorów Akcji Katolickiej i Jeneralnych Sekretarzy S. M. P.,

---

[1]) *Kielecki Przegląd Diecezjalny*, Kwiecień 1934 r.

[2]) List Ap. „Quod nuper", dn. 6. I. 1933.

którzy już w ubiegłym roku prawie cały ciężar przeprowadzenia zbiórki wzięli na siebie.

Nie trzeba dowodzić, jak skuteczność akcji zbiórkowej będzie zależeć od pomocy Przewielebnego Duchowieństwa. I o tę pomoc bardzo serdecznie proszę.

K. U. L. ma wielkie potrzeby. Ma długi do spłacenia, kaplicę do przebudowy, bibljotekę do wybudowania, centralne ogrzewanie do instalacji, rozbudowę gmachu do wykończenia, obsadę katedr i rozbudowę wydziałów, pomnożenie bibljotek seminaryjnych i głównej, słowem — wielkie potrzeby w dziedzinie gospodarczej i naukowej.

Kolekta i zbiórka mogą w tych pracach niesłychaną być pomocą. Uniwersytet medjolański i lowański głównie na kolekcie opiera swą egzystencję. O pomoc więc Przewielebnego Duchowieństwa proszę zwłaszcza w organizacji zbiórki. Odpowiednie wskazówki wyjdą od Dyrektorów Akcji lub Sekretarzy Jeneralnych S. M. P. Rektorat K. U. L. również chętnie niemi będzie służył.

Już z góry dziękuję za tę pomoc, bo wiadoma jest życzliwość Duchowieństwa dla K. U. L., wyrażająca się bardzo skutecznie w tem, że wszyscy Księża składają opłaty na Uczelnię Lubelską.

X. A. Szymański
Rektor
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

DZIAŁ PORAD.

Święto 3-go maja. — Wystawienie Najśw. Sakramentu przy nabożeństwie październikowem.—Małżeństwa odpadłych od Kościoła. — Metryka małżeństw konwalidowanych.—Strój liturgiczny przy Nieszporach z wystawieniem Najśw. Sakramentu.– Adoracja Najśw. Sakramentu.– Ceremonje przy składaniu przysięgi.— W sprawie postu.

Niema podstaw kanonicznych do uważania uroczystości Matki Boskiej Królowej Polski, dnia 3-go maja, za święto *de praecepto* ze wszystkiemi konsekwencjami, to znaczy cum praecepto abstinendi ab operibus servilibus i audiendi sacrum. Według przedkodeksowego prawa aż do Konstytucji „Universa“ Urbana VIII Biskupi mogli ustanawiać święta dla swych diecezyj. Urban VIII napomina, by nie ustanawiali nadal świąt nowych; stąd liczni kanoniści, opierając się na odpowiedzi Konst. Obrz. (Decr. n. 2113, ad 11), wyprowadzali wnioski, że władza ustanawiania świąt została biskupom odjęta (Wernz, *Ius Decret.* II, 593). Według Kan. 1244 § 2 K.P.K. Ordynarjusze mogą ustanawiać święta tylko przejściowo (per modum actus). Synod Wileński z roku 1931 (Stat. 526 § 1) wyraźnie zaznacza, że „in archidioecesi Vilnensi solemniter celebranda, *licet non sunt de praecepto*, etiam

festa... B. Mariae Virginis... sub titulo Reginae Poloniae". Ostatnie zarządzenie Kurji Metrop. pod tym względem wprowadza pewną zmianę gdy mówi, że tego dnia powinno się odprawiać nabożeństwo tak samo, jak we wszelkie święta i zestawia je ze świętem Wniebowzięcia N.M.P., ale ono nie nadaje jednak tej uroczystości charakteru *festi de praecepto*.

Stat. 373 § 1, 5-o wyraźnie zaznacza, że uroczyste wystawienie Najśw. Sakramentu dozwolone jest *(permittitur)* także przy nabożeństwie październikowem. *Cerem. par.* (n. 579) Ks. Arcyb. Nowowiejskiego mówi: „Gdyby w kościele nie było wiernych choćby 30, to Przenaj św. Sakramentu nie należałoby wystawiać (z wyjątkiem 40-stogodzinnego nabożeństwa)", nie czyniąc wyjątku i dla nabożeństw październikowych. W tym wypadku możnaby korzystać z tego, co stanowią Dekrety św. Kongr. Obrzęd. (n. 3650 ad 4 i n. 3666) dla nabożeństwa październikowego, a mianowicie: „Pro Ecclesiis pauperioribus, per modum exceptionis, prudenti iudicio Ordinarii peragi potest (expotitio SS. Sacram.) in Sacra Pyxide,... et cum ea populum in fine benedicendo". Wobec tego zaś, że wystawienie prywatne ex qualibet iusta causa może być w kościołach i kaplicach czynione bez pozwolenia Ordynarjusza (Kan. 1274 i *Stat. Synod.* str. 274 n. 7), w tym wypadku całkiem prawnie można odprawiać Różaniec w październiku przy prywatnem wystawieniu Najśw. Sakramentu.

Ponieważ Kan. 1275 jak również Stat. 375 Synod. Wil. mówią tylko, że we wszystkich kościołach parafjalnych i innych, w których stale przechowuje się Najśw. Sakr., ma się odprawiać 40-godz. nabożeństwo, bez podania ściślej określonych warunków, wystawienie to może się odbywać bez względu na liczbę obecnych osób, jak to zauważa *Ceremon. par.* Ks. Arcyb. Nowowiejskiego w zacyt. miejscu. Zresztą prawo liturgiczne nie ma specjalnego przepisu, któryby kategorycznie określał liczbę osób przy publicznem wystawieniu Najśw. Sakramentu. Nieznaczna przeto liczba wiernych nie ma znaczenia w wypadku 40-godz. nabożeństwa.

Małżeństwo pomiędzy stroną niekatolicką a katolicką, która przed ślubem odstąpiła od wiary katolickiej, zawarte wobec duchownego niekatolickiego, jest nieważne (kan. 1094, kan. 1099 § 1, 1-o). Strona, która przed tym ślubem odstąpiła od wiary katolickiej a obecnie po powrocie do Kościoła chce wstąpić w nowe związki, powinna uzyskać uznanie nieważności poprzedniego małżeństwa w drodze właściwej *(Stat. Synodu Wil.*, str. 261).

Przy uprawnieniu w Kościele katolickim małżeństwa, zawartego poza Kościołem, należy spisywać akt metryczny we właściwej formie, przyjętej w naszej archidiecezji, tak jakgdyby to małżeństwo było zawierane teraz, najwyżej możnaby dodać taką uwagę: „poślubieni dn. N. roku N. w cerkwi lub" i t. d.; przepisy bowiem prawa kan. dla metrykalnych zapisów tego rodzaju nie czynią żadnych wyjątków lub zastrzeżeń.

Przy odprawianiu Nieszporów z wystawieniem Najśw. Sakramentu (in ostensorio) kapłan powinien być ubrany w albę, stułę i kapę, chociażby odprawiał Nieszpory bez asysty diakona i subdiakona *(Stat. Synodu Wil.*, str. 271).

Liturgiści, opierając się na Instrukcji klementyńskiej, wogóle zabraniają osobom świeckim wchodzić do prezbiterjum, gdy jest uroczyste wystawienie Najśw .Sakramentu, dlatego to *Synod Wil.* w specjalnej *Instrukcji*, dotyczącej 40-godz. nabożeństwa mówi: „Przez cały czas wysta-

wienia w pobliżu balustrady przy ławce, zielonem lub innem suknem zakrytej, klęczy po dwuch mężczyzn (zwłaszcza z pośród członków Bractwa Najśw. Sakramentu) w komżach. Niewiasty mogą adorować na klęcznikach, lecz poza prezbiterjum" (Str. 278, n. 12).

Ani prawo kanoniczne, ani też liturgiczne nie przepisuje kapłanowi specjalnych ceremonij przy przyjmowaniu przysięgi. Gdy jednak pożądanem jest nadanie aktowi przysięgi charakteru bardziej uroczystego, wypada, by kapłan miał na sobie komżę i stułę (a niekiedy nawet i kapę, jak np. przy zaprzysiężeniu wojska) koloru białego. Odczytywanie roty przysięgi nie należy ściśle do funkcyj kapłańskich; może ją odczytać albo jeden z przysięgających lub ktoś inny, jeżeli zachodzi do tego poważna przyczyna. Ponieważ u nas *tactus Scripturae Sacrae* połączony jest z ucałowaniem Ewangelji, wypada, żeby kapłan podawał do pocałowania przysięgającem jak krzyż tak i Ewangelję.

Sprawa postu na ostatnim Synodzie Wileńskim załatwiona została przepisami Statutów 522—528. Stat. 522 zasadniczo głosi: „Iejunium et abstinentia explicentur populo iuxta praescripta Sacrorum Canonum, adhorteturque populus ad mentem Ecclesiae in ieunii et abstinentiae lege sequendam et ad eam iuxta codicem Iuris Canonici (Can. 1250—1254) servandam". Wobec tego w naszej archidiecezji ściśle winien być zastosowany Kodeks ze wszystkiemi wyjątkami i zastrzeżeniami. Używanie tedy słoniny (laridi) w poście nie jest dozwolone; słonina bowiem zalicza się do tych części składowych organizmu zwierzęcego, które idą pod nazwą mięsa (caro); wyjątek, przewidziany w odp. św. Ponitenc. z dnia 17.XI. 1897, do nas się nie stosuje. Zasadniczo też nasi wieśniacy nie mogą spożywać w poście kilkakrotnie gotowanych na mięsie pokarmów; to jednak do nich możnaby w praktyce rozciągnąć Reskr. św. Kongr. Soboru z dnia 17.X. 1923, który pozwala na kilkarazowy posiłek mięsny w poście tym osobom, które nie są obowiązane do postu z racji wieku, obowiązków (np. ciężka praca) i zdrowia (cf. Arragui, *Summar. Theol. Mor.*, n. 450). Proboszcz w wypadkach słusznej przyczyny (więc np. chociażby pogrzebu i t. p.) może dyspensować od postu lub wstrzemięźliwości całej rodzinie i zgromadzonym osobom; może też dispensare a lege ieiunii et abstinentiae cum sempetipso, o ile może się zaliczyć do tego rodzaju osób, do których się rozciąga jego jurysdykcja: parochus jednocześnie jest i parochianus (Prümmer, *Manuale Teol. Mor.*, t. I, n. 250). Prümmer jednak dodaje: „In praxi consulendum est, ut pro foro interno quilibet, etiam ipse legislator, petat dispensationem ab alio confessario, iuxta illud: *Nemo iudex in propria causa*". Gdy jednak zachodzi słuszna przyczyna, z tego prawa może korzystać.

X. A. N.

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Nowe beatyfikacje. — Na plenarnem zgromadzeniu św. Kongr. Obrzędowej, w obecności Ojca św., omawiano ostatnio sprawę cudów, przedstawionych do beatyfikacji Wieleb. Sługi Bożej Joanny-Elżbiety Becheer des Ages, współzałożycielki Zgromadzenia Zakon. Córek Krzyża św., i beatyfikacji Wielebnego Sługi Bożego księdza Piotra Rogue, ofiary

bestjalskich mordów rewolucji francuskiej.

Sekretarz Ligi Narodów u Ojca św. — W dn. 24 kwietnia Ojciec św. przyjął na audjencji Sekretarza Ligi Narodów, p. Avenol.

Ojciec św. o Asystentach kościelnych Akcji Katolickiej.—Przyjmując niedawno przeszło trzystu uczestników specjalnego kursu Akcji Katolickiej, w którem wzięli udział generalni asystenci grupy włoskiej oraz studjujący w Rzymie alumni-cudzoziemcy, Papież w przemówieniu poruszył zagadnienie stosunku asystentów kościelnych do apostolatu osób świeckich. Każdy z obecnych na audjencji jest przedmiotem powołania; powołanie zaś jest wyborem, a każdy wybór to rezultat szczególnego umiłowania. Papież często wyjaśnia duchownym asystentom, że Akcja katolicka jest tem, co oni z niej robią. Oto widzi on przed sobą przyszłych asystentów duchownych tego olbrzymiego ruchu apostolatu świeckich. który specjalnie leży mu na sercu, Akcja katolicka jest przedewszystkiem akcją, a więc czynem. Będąc jeszcze młodzieńcem, Papież słyszał pewnego świątobliwego biskupa, który mówił: „Dobrze jest mieć ducha katolickiego, ale by być dobrym katolikiem, trzeba najpierw być chrześcijaninem z ducha". Tak jest rzeczywiście — mówił Ojciec św. dalej. Poza Kościołem katolickim niema chrześcijaństwa, a jeżeli nazywa ono siebie tem mianem, to jest okaleczone i jest chrześcijaństwem tylko z imienia. Te rozważania mają szczególną aktualność w pewnych krajach, ale nie w najbliższych i nie we Włoszech, chociaż i tu nie brak niebezpieczeństw, ale nie brak też środków zaradczych i zwalczania tych niebezpieczeństw — w pewnych krajach, gdzie obok katolików istnieją inne wyznania. Właśnie tam można stwierdzić, że poza Kościołem katolickim bardzo mało pozostało z chrześcijaństwa i z religji wogóle. Akcja katolicka jest nietylko — by użyć modnego dziś określenia — jakimś dynamizmem, ona jest samem życiem. „Właściwy kierunek Akcji Katolickiej w praktyce nadaje tylko wysokie wyrobienie duchowe Asystenta kościelnego".

Ratyfikacja Konkordatu z Austrją. — Nastąpiła ostatnio ratyfikacja Konkordatu, zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską i Austrją. Po akcie ratyfikacji wymieniono depeszy między kanclerzem Dollfussem i kardynałem Pacellim. Dr. Dollfuss dziękował kardynałowi Pacelliemu za jego czynną współpracę nad szczęśliwem zawarciem Konkordatu, a kardynał sekretarz Stanu dał wyraz radości z powodu godnej prawdziwego męża stanu przezorności, z jaką w chwili trudnej i poważnej poświęcił się dopełnieniu dzieła wielkiego, przez które Austrja odrodzenie swoje opiera na tradycyjnem swem przywiązaniu do Kościoła katolickiego, ufając, że harmonijna i pełna wzajemnego zaufania współpraca państwa z Kościołem staje się najlepszą gwarancją pomyślności narodu.

II. Kronika archidiecezjalna

Stan zdrowia Arcypasterza. — W pierwszych dniach maja Arcypasterz opuścił Klinikę św. Józefa, gdzie od pierwszej operacji przebywał, i po krótkim pobycie w pałacu przy ul. Zamkowej, wyjechał na dłuższy pobyt do Trynopola. Pomimo znacznego osłabienia, Arcypasterz utrzymuje stały kontakt z administracją archidiecezji i przyjmuje po kilka osób dziennie w rozmaitych poważniejszych sprawach.

Ks. Biskup Słoskan w Wilnie.— Dd. 6 i 7 maja rb., w drodze powrotnej na Łotwę, bawił w Wilnie JE.

Ks. Biskup Bolesław Słoskan. Natychmiast po przyjeździe do Wilna odprawił Mszę św. w Ostrej Bramie, złożył wizytę Arcypasterzowi i zwiedzał miasto. Ks. Biskup był gościem OO. Jezuitów.

Kongres Archidiecezjalny Misyj Wewnętrznych.—Stosownie do § 38 Statutu, Zarząd Główny Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych urządza w dniu 27 maja r. b. w Wilnie jednodniowy Kongres Archidiecezjalny. Uzupełniając w tej sprawie okólnik Zarządu, przesłany przez PWXX. Dziekanów w dniu 16 stycznia r. b. L. 225, podaję do wiadomości szczegółowy *program tego Kongresu:* Godz. 8. Msza św. z kazaniem w Ostrej Bramie, godz. 10. Zebranie w dolnym kościele Ostrobramkim: Zagajenie, Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia, Refet — *Wyrobienie duchowe członków* — Ks. Wł. Kisiel. Referat I—*Pogłębienie uświadomienia religijnego* — p. T. Birecki, godz. 15 Referat II—*Praca wśród inowierców*— p. W. Moczulski, Koreferat III — *Praca wśród sekciarzy*—p. A. Sterło-Orlicki. Wnioski i rezolucje. — Godz. 18. Nabożeństwo konkluzyjne z kazaniem w Ostrej Bramie. — *Ks. Marcinowski,* Sekretarz Generalny.

Ilja (dek. wilejski). — Staraniem miejscowego proboszcza odbyły się w Ilji od 15 do 21 kwietnia rb. misje parafjalne. Misje prowadzili księża Misjonarze z Wilna, ks. Matelski, jako dyrektor, księża: Broda i Ciszewski, jako pomocnicy. Udział ludności w misjach, w stosunku do wielkości (1800 dusz) i rozległości parafji, był dość liczny; przychodzili ludzie z miejscowości, odległych od kościoła parafjalnego nawet o 20 klm. Do Komunji św. przez cały tydzień misyjny, przystąpiło 4500 osób. W czasie misyj nawróciło się z wiary prawosławnej na katolicyzm 20 osób.

III. Kronika krajowa.

Ks. Biskup Słoskan w Seminarjum Warszawskiem. — Dnia 22 Seminarjum Metropolitalne podejmowało JE. Ks. Biskupa B. Słoskana, przejeżdżającego przez Warszawę w drodze powrotnej z Rzymu. Dostojnego gościa powitał chór alumnów hymnem: *Sacerdos et Pontifex et virtutum optfex.* JEm. Ks. Kardynał Kakowski przedstawił młodzieży seminaryjnej Ks. Biskupa Słoskana, kapłana - bohatera, opromienionego aureolą męczeństwa za wiarę, jako wzór do ofiarnych wysiłków dla Chrystusa i Kościoła. Następnie Dostojny Gość w dłuższem przemówieniu opisywał wytrwałość w wierze kapłanów i wiernych katolików, rozrzuconych po Rosji Sowieckiej, czy też zamkniętych w kazamatach czerezwyczajek. Źródłem ich mocy duchowej i odporności wobec wszelkich niebezpieczeństw czy zakusów ze strony wrogów wiary było życie eucharystyczne, praktykowane nawet na Sołowkach. Na zakończenie, na prośbę Jego Eminencji, Ks. Biskup Słoskan udzielił zebranym swego błogosławieństwa. Każdy z alumnów ze czcią i prawdziwem wzruszeniem ucałował dłoń bohaterskiego Wyznawcy wiary.

Przyjazd do Warszawy JE. Ks. Biskupa Maleckiego z Rosji. — Dnia 28-go kwietnia r. b. przybył z Rosji do Warszawy J. E. Ks. Biskup Antoni Malecki, b. administrator Apostolski archid. mohylowskiej. Ks. Biskup jest w stanie ogólnego wyczerpania, rząd rosyjski bowiem gnębił go straszliwie, po barbarzyńsku zadając mu najokropniejsze katusze. Dostojnik Kościoła przybył do Polski w nędznych łachmanach i podartem obuwiu, obecnie przebywa w Sanatorjum Sióstr Elżbietanek.

Minister Barthou u Księdza Nuncjusza. — Dnia 24 kwietnia r. b. minister spraw zagranicznych Francji, p. Ludwik Barthou, przybył w towarzystwie p. ambasadora Laroche'a do Nuncjatury Apostolskiej w celu złożenia wizyty J. E. Ks. Nuncjuszowi Fr. Marmaggiemu. Na rozmowie z Ks. Nuncjuszem spędził p. minister Barthou pół godziny w Nuncjaturze. Tegoż dnia J. E. Ks. Nuncjusz rewizytował p. ministra Barthou w ambasadzie francuskiej.

IV. Kronika zagraniczna.

Wielka manifestacja młodzieży katolickiej w Hiszpanji. — Mimo dzikich wybryków i licznych przeszkód ze strony komunistów i socjalistów, młodzież katolicka Hiszpanji odbyła swój zlot dnia 22 kwietnia r. b. w Eskorjalu. Dziesiątki tysięcy młodzieży wzięły w nim udział. Wygłoszona wspólnie przez dziesiątki tysięcy ust rota przysięgi wywarła na obecnych niezapomniane wrażenie. Imponująca ta uroczystość odbyła się na wolnem powietrzu. Nie ośmielono się też zakłócić jej przebiegu jakiemś wrogiem wystąpieniem. Nazajutrz cała prasa hiszpańska wyraziła zgodnie opinję, że organizacja młodzieży w łonie „Accion Popular" stała się czynnikiem, z którym w przyszłości trzeba się będzie poważnie liczyć.

Książę pruski katolikiem. — Wnuk Wilhelma II, książę Fryderyk-Leopold Pruski, porzucił protestantyzm i w ubiegłą Wielką Sobotę przystąpił w Rzymie do Kościoła katolickiego. W dzień Wielkiejnocy książę Fryderyk - Leopold, przed wzięciem udziału w uroczystościach kanonizacji św. Jana Bosco przyjął swą pierwszą Komunję św.

Międzynarodowy Uniwersytet. — Według doniesień dzienników hiszpańskich, w najbliższym czasie ma być zorganizowany w Madrycie uniwersytet o charakterze międzynarodowym. Jako założyciela i inicjatora tej uczelni wymienia się katolickie stronnictwo „Accion Popular".

Na drodze powrotnej do Rzymu. — Usiłowania narodowych socjalistów, zmierzające do całkowitego opanowania protestanckiego kościoła Rzeszy i stworzenia zeń narzędzia swej propagandy, wywołały zgoła nieoczekiwany efekt. Oto coraz częściej spotyka się głosy, że należałoby dla utrzymania Chrystjanizmu poszukać drogi powrotnej do jedności z katolicyzmem. Poglądy te głoszą przedewszystkiem pastorzy i teologowie protestanccy ze słynnym profesorem teologji systematycznej na uniwersytecie lipskim, dr. Karolem Thieme.

Pierwszy narodowy Kongres Eucharystyczny na Litwie. — Po diecezjalnych kongresach eucharystycznych w Szawlach i Wiłkowyszkach w r. 1931, a Poniewieżu w roku ubiegłym, przygotowuje się obecnie Litwa do wielkiego, pierwszego w swych dziejach, ogólnokrajowego kongresu Eucharystycznego w Kownie pod koniec czerwca r. b. W kongresie wezmą udział wszyscy Biskupi prowincji litewskiej i liczne pielgrzymki wiernych. Spodziewany jest także udział katolików łotewskich. Program kongresu został już w zarysie opracowany i obejmuje m. in. specjalny dzień dzieci, inny poświęcony młodzieży oraz wielką uroczystą procesję eucharystyczną nocną przy świetle pochodni.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.
DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Aktualia.

WIELKI JUBILEUSZ ODKUPIENIA RODZAJU LUDZKIEGO. Przewodnik jubileuszowy archidiec. wileńskiej. Wilno, 1934 r. Skład Główny Księgarnia Ostrobramska *(Wilno, Ostrobramska 23)*. Str. 32. Cena 15 groszy.

Ukazała się zapowiedziana **Jubileuszka.** Zawiera ona informacje o Jubileuszu, jego celu, odpuście jubileuszowym i sposobie jego pozyskania, oraz modlitwy przy nawiedzaniu kościołów, jak przepisane Konstytucją Apostolską, tak również dodane do dowolnego użytku. W końcu podana *Litanja dziękczynna* za dobrodziejstwa razem z Dziełem Odkupienia nam dane.

Broszurka niezbędna jak dla pojedyńczych nawiedzin kościołów, tak tem bardziej przy urządzaniu nabożeństw jubileuszowych i nawiedzin procesyjnych.

Biskup Antoni Szlagowski. **Rozmyślanie** podczas godzinnej adoracji kapłańskiej, poleconej przez Ojca św. Piusa XI, aby podziękować Panu Jezusowi za ustanowienie przed XIX wiekami Najśw. Ofiary ołtarza oraz Sakramentu kapłaństwa, w katedrze warszawskiej św. Jana 15.III. 1934 r. Warszawa 1934. Str. 54.

Złotousty kaznodzieja dał przepiękny zbiór myśli nad najważniejszemi dla nas zagadnieniami: ofiara Mszy św. i Kapłaństwo. Składa się z trzech części: I. myśli adoracyjne, II. wynurzenie duszy kapłańskiej Przenajśw. Sercu Jezusowemu, III. consideranda — zbiór zdań z Pisma św., Ojców Kościoła i pobożnych pisarzy o kapłaństwie i Mszy św.

Broszurka cenna — warta nietylko przeczytania, lecz i głębokiego przemyślenia.

Z piśmiennictwa.

Najnowsze przepisy o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu. Zebrali i wydali *St. Stępniewski* i *J. Radzik.* Zamość 1934 r., str. 46. Cena 1 zł. 25 gr.

Chowanie zmarłych, stwierdzanie przyczyny zgonu oraz zakładanie, rozszerzanie i utrzymywanie cmentarzy normuje szereg nowych przepisów, niedawno ogłoszonych. Zebranie w jedną całość ułatwia ich stosowanie w praktyce. Broszura wyżej podana zawiera zbiór tych przepisów, zasługuje przeto na polecenie wszystkim XX. Proboszczom.

A. Auffray. **Św. Jan Bosko 1815—1888.** Nakładem XX. Salezjanów, Poznań 1934 r., str. 428. Cena 5 zł. 40 gr.

Z okazji uroczystości kanonizacyjnych ks. Jana Bosko, odbytych w Rzymie, wyszła nakładem Księży Salezjanów w Poznaniu, z drukarni salezjańskiej Szkoły Rzemiósł Działu Graficznego w Warszawie wartościowa książka, pióra *ks. A. Auffray* w tłomaczeniu z języka francuskiego na język polski, p. Anny Zahorskiej.

Książka ta jest przedewszystkiem pracą historyczną. Wielkie dzieła wychowawcze dokonane przez ks. Jana Bosko to nietylko wyniki jego osobistych przeżyć lub wewnętrznych objawień nadprzyrodzonych, lecz także wykładnik potrzeb chwili oraz wielka intuicja, która pozwoliła mu przebić genjuszem Świętego zasłony spraw wówczas jeszcze nie wszystkim najwybitniejszym nawet osobistościom znanych.

Postać Ks. Bosko jest tu naszkicowana z wielką prawdą historyczną i prawdą życiową. Ten wielki ksiądz, pochodzący z ludu, w okresie, kiedy

to we Włoszech podziemia pracowały forsownie nad zrewolucjonizowaniem tegoż właśnie ludu przeciw Kościołowi i porządkowi społecznemu, ludu, który miał być użyty jako narzędzie do zgnębienia własnego kraju i narodu, najlepiej rozumiał, że właśnie lud ten trzeba wychowywać, oświecać, zaczynając od młodzieży. Rozumiał, że lud trzeba stopniowo robić narodem, nie zostawiać tłumem. Z tłumów wydobywać jednostki za siebie odpowiedzialne, nie podlegające psychozie i nastrojom zrewolucjonizowanych ciemnych mas. Zaradzał skutecznie złym warunkom terminatorów, tworząc warsztaty „Salezjańskiej Rodziny".

Na terenie politycznym dążył do pogodzenia w Italji Watykanu z Państwem i osiągnął to dzięki swoim staraniom pośrednim.

Umierając zostawił 64 domy salezjańskie i 800 Salezjanów. Dziś zastępy te powiększyły się dziesięciokrotnie. I rozszerza się na półkulach salezjańska rodzina, a to wszystko jest zasługą słodkiego, pokornego dziecka ludu, dziś świętego.

Autor, w dziele swem zdołał wykazać to, co stanowi jakby ekstrakt życia tego wielkiego człowieka, którego skronie otoczono aureolą świętości i dlatego dzieło to ma wielką wartość. Tłomaczenie zupełnie poprawne.

Trzeba też przyznać, że polscy synowie Księdza Jana Bosko w dniu jego kanonizacji potrafili między innemi objawami hołdu uczcić go i tem wydawnictwem, które do bardzo wartościowych zaliczyć należy.

Nabywać książkę można w Wydawnictwie Salezjańskiem: *Warszawa, Ks. Siemca 6.*